

# Antoni Kuczyński

---

## O wieloletnich związkach Polski z Syberią

---

Niepodległość i Pamięć 5/2 (11), 233-237

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Antoni Kuczyński

### O wieloletnich związkach Polski z Syberią

Z udziałem ponad 70 osób z Polski, Rosji, Ukrainy, Białorusi obradowała w dniach 30 czerwca - 3 lipca 1997 r. międzynarodowa konferencja pod nazwą "Syberia w historii i kulturze narodu polskiego", zorganizowana przez Ośrodek Badań Wschodnich i Katedrę Etnologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wyższe Seminarium Duchowne Salwatorianów, przy współpracy Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" i Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Otwarcie konferencji odbyło się we wspaniałej Auli Leopoldyńskiej wrocławskiej Alma Mater, której rektor Prof. dr hab. Roman Duda z wielką serdecznością powitał uczestników tego międzynarodowego spotkania uczonych zajmujących się dziejami polskiej diaspory na Syberii, podkreślając iż jest to ważne wydarzenie w polskiej nauce podejmującej coraz częściej zaniedbany dotychczas obszar badań. Podobną opinię wyraził także ks. dr Michał Piela, Salwatorianin, który podczas mszy św., poprzedzającej obrady konferencji w dniu 1 lipca br, w wygłoszonej homilii podkreślił wielką wartość tego rodzaju spotkań integrujących nie tylko środowiska naukowe ale dających także wielki kapitał motywacji do pracy nad badaniem problemów przez lata zaniedbywanych przez polską historiografię.

Podczas sesji plenarnej, towarzyszącej inauguracji konferencji w jej programie znajdowały się cztery referaty: prof. dr hab. Wiktorii Śliwowskiej pt. "Dawne i nowe badania nad polskimi zesłańcami na Syberii - ich miejsce w historii i kulturze"; prof. dr hab. Elżbiety Kaczyńskiej, pt. "Polacy w społecznościach syberyjskich 1815-1914", ks. prof., dr hab. Romana Dźwinkowskiego, pt. "Katolickie duchowieństwo polskie represjonowane na Syberii w latach 1920-1965" oraz referat autorstwa prof. dr hab. Zbigniewa Wójcika i dr Antoniego Kuczyńskiego, noszący tytuł: "Między oczekiwaniem a spełnieniem. Wkład Polaków w badania naukowe na Syberii". We wszystkich tych referatach pojawiło się wiele interesujących wątków i rzecz można nowych postulatów badawczych, które z całą pewnością znajdą swoich kontynuatorów wśród tak licznie przybyłych na konferencję historyków, socjologów, folklorystów, lekarzy, przyrodników, dyplomatów, psychologów, których łączy jedna wielka idea doprowadzenia do stworzenia wielkiej monografii ukazującej dzieje Polaków za Uralem w wielokulturowym wymiarze. Czy pomysł zostanie urealniony zobaczymy. Póki co czterodniowe obrady konferencji wykazały niezbicie, że jest to temat ważny i jak do tej pory bardzo zaniedbany.

Zasadnicze obrady konferencji odbywały się w przestronnych salach Wyższego Seminarium Duchownego Salwatorianów w Bagnie nie opodal Wrocławia. Tam też w dniach od 30 czerwca do 3 lipca br. jej uczestnicy znaleźli wspaniałą opiekę zakonnej braci, wolni od trosk związanych z zamieszkaniem i wyżywieniem. Słowa podziękowań

tę gościnę kierujemy pod adresem ks. rektora Wyższego Seminarium Duchownego Salwatorianów Alberta Poloczka i ks. Michała Pieli, stale czuwających - acz dyskretnie - nad tym, by obrady przebiegały sprawnie, by uczestnicy konferencji mogli możliwie najpełniej oddać się naukowym rozważaniom nad podjętymi zagadnieniami związanymi z dziejami Polaków na Sybirze i ich wkładem w badania i cywilizację tej rozległej krainy.

Polacy na Syberii to temat mający wiele kontekstów historycznych, kulturowych i politycznych. Ich pełne oświetlenie wymaga interdyscyplinarnych studiów i już obecnie można sformułować ogólne tezy otwierające nowe pola badawcze, wykraczające znacznie poza dotychczasowy stan badań w tym zakresie. Organizatorzy konferencji zdawali sobie sprawę z bogatego wachlarza przedsięwzięć koniecznych do możliwie pełnego ogarnięcia dziejów Polaków na Syberii, ich teraźniejszości i przyszłości. Badania w tym zakresie - co jest rzeczą naturalną - nie mieszczą się w jednej dyscyplinie naukowej, np. historii, tym bardziej w jednym ośrodku badawczym. Zatem ideą przewodnią tego spotkania była merytoryczna refleksja nad złożonymi dziejami Polaków na olbrzymich zauralskich obszarach od czasów najdawniejszych, sięgających niejednokrotnie w koniec XVI stulecia, aż po czasy współczesne. Wpisując się w taką ideę sformułowaną przez organizatorów konferencji jej uczestnicy podjęli wiele zagadnień z tego zakresu, jak: Syberia w literaturze i sztuce, udział Polaków w zagospodarowywaniu i poznawaniu Syberii, polskie badania geograficzne i etnologiczne na tym obszarze, ekonomiczne związki Polski z Syberią, działalność polskich lekarzy, wojskowa obecność Polaków na Syberii, problemy współżycia zesłańców z rdzenną ludnością syberyjską, konfrontacje kultur oraz problemy etnicznego odosobnienia oraz formy reagowania na nie w warunkach zesłania. W wygłoszonych podczas obrad referatach nie zabrakło także zagadnień demograficznych i socjologicznych, takich jak charakter zbiorowości polskich na Syberii, liczba ludności polskiej tam osiadłej dawniej i dzisiaj oraz jej rozmieszczenie, role społeczne polskiej diaspory w tej rozległej krainie czy socjologiczny obraz zbiorowości Polaków tam przebywających. Ważną sferą nie pominiętą w obradach były kwestie związane z Syberią jako obszarem martyrologii narodowej. W tym zakresie omówiono funkcje Syberii jako miejsca represji, liczebności grup represjonowanych i ich status, deportacje i zesłania w okresie Związku Radzieckiego, zespoły łagrowe, represje stalinowskie wobec polskiej diaspory na Syberii, losy polskich dzieci: domy dziecka, szkoły, repatriacja. Omawiano także podczas obrad problematykę syberyjską w kształtowaniu świadomości społecznej Polaków w kraju, takie jak motywy syberyjskie w edukacji i kwestie mitu Syberii. Zastanawiano się nad kulturą i oświatą polską na Syberii, kreśląc obrazy polskich instytucji kulturalnych za Uralem, rolę Polaków w kształtowaniu życia kulturalnego i oświatowego, życie kulturalne ludności polskiej na Syberii, teraźniejszość i przyszłość polskiej diaspory. Nie zabrakło także podczas obrad zagadnień mieszczących się w szerokiej formule: Kościół a problematyka syberyjska. Temu problemowi poświęcone były referaty omawiające dzieje polskich duchownych na Syberii, życie religijne znajdujących się tam Polaków i szeroki zespół problemów związanych z odradzaniem się obecnie instytucji Kościoła katolickiego na Syberii. Należy także wspomnieć o tych referatach i głosach w dyskusji, które dotyczyły spraw polskiej bibliografii syberyjskiej, zbiorów archiwalnych krajowych i zagranicznych dotyczących szerokiego zagadnienia: Syberia a Polska. W sumie wygłoszono 65 referatów, które najogólniej mówiąc poszerzyły naszą wiedzę o złożonych dziejach polskiej obecności na Syberii. Bo z jednej strony miała ona zesłańczy charakter - rzec można przede wszystkim zesłańczy, z drugiej natomiast

mieliśmy w naszych dziejach i takie wydarzenia, że rozległa Syberia była obszarem dobrowolnego wychodźstwa Polaków, którzy zwłaszcza na jej zachodnich obszarach a także dalekowschodnich tworzyli zwarte kolonie osadnicze. Tak np. było w czasach tzw. reformy stołypinowskiej (koniec XIX - początek XX wieku), kiedy to wielu Polaków udało się na Syberię w poszukiwaniu ziemi i miejsc pracy. I przyznajmy, że znajdowali ją tam. Syberia potrzebowała wówczas ludzi przedsiębiorczych i gospodarnych, a Polacy potrafili dać tej ziemi swój trud i umiejętności. Wiadomo dzisiaj - co także zostało pełniej udokumentowane podczas konferencji - że na terenie Syberii Zachodniej istniało przed rokiem 1917 wiele dobrze prosperujących polskich gospodarstw chłopskich. Uprawiana przez Polaków ziemia dawała obfite plony, zieleńły się sady i przyciągały wzrok kwieciste i warzywne ogrody. Ale później już w czasach władzy sowieckiej gospodarstwa te zaczęły podupadać. Z czasem włączono je do wielkich kolchozów, ziemia przestała rodzić, sady skarłowaciały, a polskie małwy na Syberii znikły sprzed przestronnych domostw. Polacy poddani zostali tragicznym represjom, wielu rozstrzelano na miejscu, wielu osadzono w łagrach, wielu przesiedlono. Mówiono o tym szeroko na konferencji, przywołując dla przykładu dzieje polskiej wsi Wierszyna nie opodal Irkucka i wsi Białystok z okolic Tomsku.

O represjach wobec Polaków w latach trzydziestych na Sachalinie mówił dr A. Kostanow z Južno-Sachalińska, a tragiczne losy Polaków zagnanych na zesłanie w okresie ostatniej wojny przedstawił w wyczerpującym referacie dr A. Gurianow z rosyjskiego "Memoriału" (Moskwa). Podkreślenia godnym jest fakt, że organizatorom konferencji udało się zapewnić w niej udział historyków z Rosji, Ukrainy i Białorusi. To właśnie oni znacznie poszerzyli w swoich referatach sprawy związane z dziejami Polaków na Syberii. Tak oto wybitny historyk nauki z Sankt Petersburga prof. dr Borys Polewoj przedstawił niezwykle ciekawy los rodziny Kozyriewskich, której zasługi dla poznania Syberii są ogromne. W swoich poszukiwaniach archiwalnych autor referatu potwierdził polskość tej rodziny zesłanej w początkach XVII stulecia na Syberię, a jeden z jej członków należy do odkrywców Wysp Kurylskich. Zajmujące były także konstatacje dr Mariny Iszczenko, która przedstawiła losy Polaków na Sachalinie w XIX wieku, a dr Władysław Łatyszew poświęcił swój ciekawy referat Bronisławowi Piłsudskiemu i nowym materiałom dotyczącym jego postaci odnalezionym w Rosji (oboje z Južno-Sachalińska). Doc. dr Kiryłł Nikolajew z dalekiego Magadanu przedstawił postać Leona Hryniewieckiego, naczelnika Czukotki z pierwszej połowy XIX stulecia, postaci niezwykle zasłużonej w poznaniu tego krańca północno-wschodniej Azji. Przedmiotem zainteresowań K. Nikolajewa były także losy Polaków na Kolymie. Mając dostęp do archiwalnych materiałów dotyczących tego zespołu łagrowego udało się mu wydobyć wiele nazwisk Polaków tam zesłanych, z których część zginęła ze względu na nadludzki wysiłek przy pracy lub została rozstrzelana. W programie konferencji były także referaty innych uczestników z Rosji (Sankt Petersburg, Moskwa, Tomsk, Irkuck, Južno-Sachalińsk, Władywostok, Magadan, Woroneż), z których niektórzy legitymowali się polskim pochodzeniem i losy ich rodzin same w sobie mogą stanowić ciekawą opowieść ocierającą się o zesłania i wkład Polaków w poznanie oraz zagospodarowywanie Syberii. Bo oto np. prof. dr Bolesław Szostakowicz z Irkucka należy do wyróżniających się przedstawicieli polskiej diaspory za Uralem. Jego przodkowie znaleźli się tam na zesłaniu w początkach XIX stulecia. Potem wrosli w sybirską ziemię. Dziadek Pana Bolesława był profesorem na Uniwersytecie w Irkucku, tamże zdobył profesurę i jego ojciec, on sam - zaś kultywuje rodzinne tradycje będąc profesorem historii na Uniwersytecie Irkuckim. Ale byli wśród uczestników konferen-

cji i inni goście z Rosji z polskim rodowodem. To zaś było pewnym wyróżnikiem w ich referatach, udało się bowiem im dotrzeć do materiałów archiwalnych traktujących o dziejach Polaków na rozległych ziemiach syberyjskich. Wygłoszone referaty tchnęły emocjonalnym podejściem do "polskiej sprawy na Syberii", co nie przeszkadzało wcale by ukazać je w dobrym oświetleniu źródłowym z obiektywnością historyczną. Wydaje się, że byłoby rzeczą słuszną aby właśnie dla Polaków mieszkających dzisiaj za Uralem - nie tylko profesjonalnych historyków, ale i dla historyków - amatorów, którzy zajmują się odtwarzaniem polskich losów z syberyjską ziemią związanych zorganizować tzw. warsztaty historyczne, właśnie tam na Syberii. Formuła takich warsztatów jest prosta. Polscy historycy zajmujący się dziejami Syberii mogliby wyjechać tam z serią wykładów, by pokazać naszym rodakom mieszkającym w wielu rejonach zauralskich, na co powinni zwracać uwagę w swoich poszukiwaniach źródłowych, a także przeszkolić ich w zakresie elementarnej znajomości w dziedzinie metodyki badań historycznych i dokumentacji źródłowej. Koszt takiego przedsięwzięcia byłby o wiele tańszy, aniżeli jakże często coroczne przyjazdy tych samych osób z Syberii, na różne szkoły polonijne, warsztaty językowe itp. Oczywiście, że nie należy zaniedbywać tego rodzaju kontaktów rodaków naszych z Syberii z Macierzą, ale i ten drugi nurt jest bardzo zasadny.

Po tej refleksji programowej adresowanej do władz Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", warto jeszcze dla dopełnienia warstwy dokumentacyjnej związanej z konferencją dopowiedzieć, że obradowała ona w dwu sekcjach: pierwszej związanej z problematyką dawnych kontaktów Polaków z Syberią i drugą zajmującą się okresem drugiej wojny światowej. Był też czas na dyskusje i wymianę poglądów, były także dodatkowe spotkania merytoryczne i towarzyskie integrujące uczestników tego ze wszech miar udanego przedsięwzięcia. Już podczas pierwszego dnia obrad odwiedził uczestników spotkania prof. dr hab. Andrzej Stelmachowski, który po wysłuchaniu serii referatów potwierdził słuszność zorganizowania konferencji na temat syberyjski. Podzielił się także swoimi refleksjami związanymi z pobytem na Syberii i w Kazachstanie oraz wskazał na kierunki prac jakie prowadzone będą na rzecz mieszkających tam Polaków. Podkreślił także ważność wybranego tematu, co w obecnej chwili gdy ożywia się odradzanie polskości za Uralem jest sprawą niezmiernie ważną, z jednej strony ze względu na fakt pokazania odległej historii naszych związków z tą ziemią, z drugiej na możliwość wypracowania podczas takich obrad problemowych modułów mających na celu wspieranie odradzających się tam polskich środowisk, wyraźnie akcentujących swoją narodowość, związki z "polską religią", czyli katolicką i polską kulturą. Na fakt ten zwracali uwagę także inni goście, jak prof. dr hab. Roman Duda, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. dr hab. Krystyn Matwijewski, przewodniczący Rady Naukowej Ośrodka Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. dr hab. Wojciech Wrzesiński, prezes Dolnośląskiego Oddziału Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", dyrektor Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego i inni goście, którzy przysłuchiwali się obradom. Także w opiniach wyrażanych przez referentów konferencja stała się zaczynem do integracji polskich studiów syberologicznych, które za przyczyną Ośrodka Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego zaczynają przybierać coraz realniejsze kształty. Postulowano też, by w kolejnych latach dziejom Polaków za Uralem poświęcić spotkania monotematyczne: np. wojsko polskie na Syberii, kościoły polskie na Syberii, wkład Polaków w badania naukowe na tym obszarze, udział Polaków w budowie kolei transsyberyjskiej, Syberia w literaturze polskiej itp. Kończąc obrady uczestnicy konferencji spotkali się z rektorem Wyższego Seminarium Duchowne-

go Salwatorianów w Bagnie ks. Albertem Poloczkiem, który wyraził serdeczne podziękowanie organizatorom za to, iż właśnie kierowane przez niego Seminarium mogło gościć tak wielu specjalistów z kraju i zagranicy dokumentujących dzieje Polaków na Syberii. Wspomnił także o tym, że wśród alumnów uczelni znajduje się Polak z Irkucka, zapoznał uczestników spotkania z mapą misji polskich salwatorianów, na której znajduje się także Syberia, gdzie w Irkucku prowadzi katolicką parafię ks. Ignacy Pawlus, niegdyś związany z Seminarium w Bagnie. Księża salwatorianie pracują także na Ukrainie, w Afryce i innych rejonach świata. Zachęcił także do kolejnego spotkania za parę lat w Bagnie, podkreślając, iż w roku 1994 właśnie u salwatorianów odbyła się międzynarodowa konferencja pod nazwą "Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność", której obrady odegrały znaczącą rolę w popularyzacji spraw polskich w Kazachstanie, a pokonferencyjny tom spotkał się z życzliwym przyjęciem przez szerokie gremia czytelnicze. Kończąc konferencję jej uczestnicy podjęli uchwałę skierowaną do rektora Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr hab. Romana Dudy, by w gmachu tej uczelni odsłonić tablicę pamiątkową poświęconą Benedyktowi Dybowskiemu, wielkiemu uczonemu i patriocie, który w latach 1857-1858 studiował w murach tego uniwersytetu, wybitnemu badaczowi Syberii, zesłańcowi i późniejszemu profesorowi Uniwersytetu Lwowskiego, którego wspaniałe tradycje kontynuuje właśnie Uniwersytet Wrocławski. Specjalną uchwałę skierowano też do władz miasta Irkucka, by jedną z ulic tego miasta nazwać imieniem Benedykta Dybowskiego, który właśnie na terenie Syberii Wschodniej prowadził swoje odkrywcze badania nad florą i fauną Bajkału, mieszkając przez pewien czas w Irkucku. Apelowano także pod adresem organizatorów, a zwłaszcza Zarządu Krajowego Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", by materiały z konferencji opublikowane zostały w specjalnym tomie, wyrażając przekonanie, że jego ukazanie się będzie wielkim wydarzeniem naukowym.